

ROMAN MARIA ZAWADZKI (Kraków)

FUNDACJE I DAROWIZNY KOŚCIELNE KRÓLOWEJ JADWIGI

Podjmując ten znany już wątek tematyczny z biografii bł. królowej Jadwigi, postaram się uporządkować w poniższym opracowaniu sprawę dobroczynności królowej Jadwigi w odniesieniu do Kościoła w ogóle, a polskiego

* Wykaz skrótów wydawnictw źródłowych, cytowanych w przypisach:

- AGZ — *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie*, t. 1—9, Lwów 1868—1883.
- Annales X — *Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, liber X, Varsaviae 1985.
- CodEp — *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 1—3, Kraków 1876—1894.
- DokKKr — *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, wyd. S. Kuraś, t. 1—2, Lublin 1965—1973.
- DokMp — *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś, t. 1—6, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962—1974.
- DokPaul — *Zbiór dokumentów OO. Paulinów w Polsce*, wyd. J. Fijałek, Kraków 1938.
- FormJ — *Formularz Jerzego, pisarza grodzkiego krakowskiego*, wyd. K. Górski, Toruń 1950.
- InwKKr — *Inwentarz katedry wawelskiej z roku 1563*, wyd. A. Bochnak, Kraków 1979.
- KodKKr — *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874—1883, t. 1—2.
- KodKrak — *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa 1257—1506*, t. 1—2, Kraków 1879—1882.
- KodKWil — *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, wydali J. Fijałek, W. Semkowicz, t. 1, Kraków 1932—48.
- KodMp — *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. 1—4, Kraków 1876—1905.
- KodPol — *Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. 1, Warszawa 1847.
- KodUJ — *Codeks diplomaticus Studii Generalis Cracoviensis*, t. 1, Cracoviae 1870.
- KodWp — *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1—6, Poznań 1877—1982.
- LibBen — *Joannis Dlugosz Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 1—3, Cracoviae 1863—1864.
- MPH — *Monumenta Poloniae historica*, t. 3, Cracoviae 1878.
- MPH s.n. — *Monumenta Poloniae historica*, series nova, t. 8—10, Varsaviae 1970—1980.
- MRPS — *Matricularum Regni Poloniae summaria*, wyd. T. Wierzbowski, t. 1—4, Varsaviae 1905—1910.
- RachJag — *Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388—1420*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1896.
- SprawWęg — *Sprawozdanie z poszukiwań na Węgrzech dokonanych z ramienia Akademii Umiejętności*, Kraków 1919.
- ŻupKr — *Opis żup krakowskich z r. 1518*, wydali A. Keckowa, A. Wolff, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 9:1961 s. 513—644.

w szczególności, do osób i instytucji duchownych¹ Wprawdzie cała działalność królowej, również ta „świecka”, nacechowana była prawdziwie chrześcijańską dobrocią i odpowiedzialnością, to jednak z uwagi na to, że pewne sprawy wiązały się z działalnością polityczną czy też po prostu z interesem prywatnym poszczególnych osób, przewijających się w opisie życia świętej królowej, należało pozostawić ten punkt odniesienia na boku. Wejście bowiem na grunt zagadnień politycznych mogłoby przesunąć na drugi plan kwestię działalności dobroczynnej. Tymczasem wiemy, że czynnik religijny odegrał w tym względzie u królowej Jadwigi zasadniczą rolę, o czym już pisałem na innym miejscu² Kierując się tym przekonaniem, uznałem za słuszne ograniczenie tematu przymiotnikiem „kościelny”, w którym centralne miejsce zajmuje czynnik religijny. Ten bowiem czynnik motywował działanie dobroczynne bł. Jadwigi. Fakt ten wyjaśnia jednocześnie, dlaczego tak trudno oddzielić w żywocie królowej Jadwigi *sacrum* od *profanum*, jak również czy jest to w ogóle potrzebne. Wszak obie kategorie ujawniły się w jej życiu, harmonijnie się nawzajem uzupełniając i dopełniając. Potrzeba czynienia dobra wynikała z jej naturalnego, głęboko religijnego stosunku do Boga i do ludzi. Przemawiając nad trumną królowej Jadwigi, zmarłej 17 lipca 1399 roku, doktor dekretów Stanisław ze Skarbimierza w następujących słowach³ scharakteryzował ziemską działalność monarchini:

Widzieliśmy, jak wznosiła kościoły, jak ozdabiała ołtarze, jak ustanawiała altarie, z jakimi oznakami szacunku odnosiła się do książąt, do szlachty, do biskupów i kapłanów, z jaką łaskawością przyjmowała ubogich...

W kilkadziesiąt lat później Jan Długosz wypełnił te ogólniki konkretnymi faktami, kiedy w X księdze swoich *Roczników* doszedł do tego samego momentu historycznego w opisie dziejów „sławnego Królestwa Polskiego”⁴ Prześledźmy zatem poszczególne fakty i zdarzenia, w których królowa okazała swoją odpowiedzialną dobroć „dla większej chwały Bożej”

¹ Temat dobroci w życiu królowej Jadwigi podejmowały wszystkie jej biografie, bardziej czy mniej naukowe. To partykularne zagadnienie było też tematem różnych artykułów. Z tych, które oparły swe rozważania na źródłach historycznych, należy wymienić następujące: K. H a r t l e b, *Dla pomnożenia chwały Bożej. Jagiellove i Jadwigi fundacje i darowizny na rzecz Kościoła w Koronie i na Litwie*, „Nasza Przeszłość” 1:1946 s. 5–42; J. R a d l i c a (ks. A. Długosz), *Królowa Jadwiga*, „Sacrum Poloniae Millennium” 4:1957 s. 98–102; C. Z a w o d z i ń s k a, *Kolegium królowej Jadwigi przy Uniwersytecie Karola w Pradze i jego pierwszy statut*, [w:] *Zeszyty naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace historyczne* 9, Kraków 1962, s. 19–38.

² Zob. R. Z a w a d z k i, *Wartość i kształt. U źródeł przemian i wzrostu świętości królowej Jadwigi*, „Analecta Cracoviensia” 19:1987 s. 121.

³ J. W o l n y, R. Z a w a d z k i, *Królowa Jadwiga w tradycji kaznodziejskiej XV wieku*, „Analecta Cracoviensia” 7:1995 s. 26–27: *Vidimus, quo modo insigniuit ecclesiae, induit aras, fundavit altaria, qualiter honoravit principes, qualiter nobiles, qualiter pontifices, qualiter sacerdotes, quo modo pie recepit pauperes, quo modo dabat piam audientiam, qualiter non insultabat alicui.*

⁴ *Annales* X s. 233.

I

FUNDACJE KOŚCIOŁÓW I KLASZTORÓW

Na podstawie dostępnej nam dokumentacji źródłowej wiadomo, że rola królowej Jadwigi sprowadzała się do współdziałania w podejmowaniu tego typu dzieł, oficjalnie dokonywanych przez króla Władysława Jagiełłę, lub jedynie do roli inspiratorki wobec jej królewskiego małżonka. Można by snuć domysły w celu wyjaśnienia racji i powodów takiego stanu rzeczy. Uważam, że niepoślednią rolę, choć nie jedyną, odgrywała tu ranga takiej fundacji, dokonanej zgodną decyzją króla i królowej. Natomiast trudno orzec, czy osoba bł. Jadwigi spełniała tu jeszcze jakąś dodatkową rolę. Mimo wszystko uważam, że z uwagi na niepewną (przynajmniej w początkowym okresie panowania w Polsce) pozycję niedawno ochrzczonego Jagiełły, udział jego małżonki, córki arcykatolickiego króla Ludwika, gwarantował w jakimś stopniu ortodoksyjność takiej fundacji. Krótki ich przegląd przedstawia się następująco:

Fundacja katedry i biskupstwa wileńskiego

Erygowanie katedry, a wraz z nią biskupstwa w Wilnie w roku 1387 było jedną z pierwszych i chyba najważniejszą fundacją Jagiełły jako króla polskiego⁵ Udział jego małżonki w tym akcie potwierdził papież Urban VI w bulli akceptującej prośbę obojga królestwa w tej sprawie⁶ Tworząc biskupstwo wileńskie i sownie je uposażając, Jagiełło dopełniał w określonym zakresie swe zobowiązania wobec strony polskiej, zgodnie z duchem i literą układu krewskiego. Chrystianizacja swego rodzinnego kraju była w tej mierze zadaniem naczelnym.

Współdziałanie Jadwigi w urzeczywistnieniu tego dzieła jest niewątpliwe. Jak jednak wyglądał on w konkretach, tego dowiadujemy się ledwie połowicznie z różnych źródeł historycznych. Długosz przekazał nam następującą informację w swoich *Rocznikach*⁷:

Sed et Hedvigis regina, femina devotissima ac religiosa, primum kathedralem Vilmensem, deinde parochiales ecclesias Litwanicas calicibus, libris, monstranciis, crucibus, imaginibus, casulis ceterisque ornamentis ex clenodiis vestibisque dotavit implevit et quanti esset fervoris in Deum et in amplitudinem sue religionis, in etate lasciva monstravit.

⁵ Oryginał dokumentu fundacyjnego dla katedry i biskupstwa wileńskiego z 17 II 1387 nie zachował się; zob. KodKWil I s. 1—19 (nr 1—9). Tekst polski tegoż dokumentu w: „Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej” 1822 s. 771—776; zob. Annales X s. 159—163.

⁶ KodKWil s. 20 (nr 10): *Sane nuper pro parte carissimi in Cristo filii nostri Wladislaw regis et carissime filie nostre Hedvigis regine Polonie illustrium nobis fuit expositum, quod ipse rex [...] sacro baptismatis fonte renatus in quodam loco populoso Wilna nuncupato [...] ecclesiam in honorem sancte et individue Trinitatis ac Gloriose Dei Genitricis Virginis Marie et beati Stanislai martiris erigi fecit ipsamque sufficienter dotavit.* Polski przekład tej bulli w: „Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej” 1822 s. 870—883.

⁷ Annales X s. 163.

Częściowym potwierdzeniem tych słów jest testament pierwszego biskupa wileńskiego franciszkanina Andrzeja Polaka⁸ Wśród paramentów kościelnych, które po jego śmierci przekazać miano kapitule i kościołowi wileńskiemu, wymienił w swoim testamencie m.in. „duo manutergia optima, auro texta et fulcita, data per supremam ducissam”, tzn. przez Jadwigę, która w ówczesnej tytulaturze tak była nazywana (też: *princeps suprema*)⁹ Nie można wykluczyć, że zestawienie rzeczy przekazanych testamentarnie przez bpa Andrzeja zawierało więcej darów pochodzących od Jadwigi, zgodnie z tym, co później napisał Długosz w swoich *Rocznikach*. Dotyczy to np. ksiąg (zapewnie mszałów i ewangeliarzy). W testamencie bpa Andrzeja znajdujemy tylko ogólne stwierdzenie: „[...] damus et legamus nostre ecclesie Wilnensi [...] duo pontificalia [...] et [...] alios omnes libros, quotquot habuimus, prout continentur expresse in capituli registro”¹⁰ Otóż wspomniany tu register się nie zachował. Natomiast w 11. tomie *Metryki koronnej* mieści się zapiska o ofiarowaniu przez Jagiełłę i Jadwigę Kościołowi wileńskiemu księgi nazwanej „liber passionalis”, czyli *Złotej legendy* Jakuba de Voragine¹¹ Z tym darem łączono później sławne *Legendarium andegaweńskie*. Osobiście wątpię, czy królowa weszła w jego posiadanie kiedykolwiek i czy przekazała je katedrze wileńskiej¹²

Benedyktyni słowiańscy

Kolejną wspólną fundacją kościelną Jadwigi i Jagiełły było sprowadzenie z Pragi do Krakowa benedyktynów, sprawujących liturgię mszy św. w rycie słowiańskim, i erygowanie dla nich klasztoru oraz kościoła Św. Krzyża, na Kleparzu „za murami miasta”¹³ Jak pisze Długosz¹⁴, para królewska sfinansowała rozpoczęcie budowy wspomnianych budowli, dodając niewielkie z początku uposażenie w wysokości 20 grzywien rocznie, pochodzących z cła krakowskiego. Uposażenie to zagwarantował Jagiełło osobnym dokumentem¹⁵ Według tegoż Długosza, król i królowa zamierzali w przyszłości wybudować okazały murowany klasztor (na początku umieszczono mnichów w drewnianym domu) oraz hojnie uposażyć jego mieszkańców. Jednakże przedwczesna śmierć królowej Jadwigi sprawiła, że po kilkudziesięciu latach

⁸ KodKWil I s. 54—59 (nr 33); zob. K. Pieradzka, *Andrzej* (†1398), [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 102 n.

⁹ KodKWil I s. 58.

¹⁰ KodKWil I s. 56 n.

¹¹ KodKWil I s. 57.

¹² Zob. *Węgierskie legendarium andegaweńskie*, opr. F. Levárdy, Wrocław—Budapeszt 1978.

¹³ Zob. J. Wolny, *Błogosławiona Królowa Jadwiga i kult świętych Cyryla i Metodego*, [w:] *Dialog Kościoła z kulturą*, t. 2, Kraków 1988, s. 18—24. Zob. także: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1989, s. 240—242.

¹⁴ *Annales* X s. 183 n.; *LibBen* III s. 225—227.

¹⁵ *LibBen* III s. 226 n.

dzieło to poszło w zapomnienie, choć jeszcze sam Długosz — jak sam przyznaje — osobiście brał udział w tych słowiańskich nabożeństwach¹⁶ Wydaje się jednak, że przyczyną nieprzyjęcia się liturgii w języku słowiańskim w Krakowie było nie tyle „wystygnięcie zapału” u króla, ile raczej negatywny stosunek społeczności krakowskiej do ruchu husyckiego, pod którego ideologię podciągano wówczas wszystkie nowinki religijne, przenikające z Czech do Polski. Przy okazji potwierdził Długosz kolejny raz, jak wielki wpływ miała Jadwiga na swego małżonka, stwierdzając, że owego zapału „główną podniecią dla króla była królowa Jadwiga”¹⁷ Że tak było w istocie, przyznaje sam Jagiełło, np. w dokumencie z 24 lutego 1393r., którym znosił dawne przywileje, nadane klasztorowi jasnogórskiemu przez Władysława Opolczyka¹⁸ Niemal na początku tego dokumentu oświadczył: „Ad universorum igitur noticiam tam presencium quam futurorum presenciam volumus pervenire, quod sincere zelo devocionis ac dileccionis accensi [...] divine retribucionis nostreque ac consortis nostre carissime [...] salutis intuitu [...]”¹⁹

Kościół i klasztor Karmelitów na Piasku w Krakowie

Ostatnią wspólną fundacją kościelną Jadwigi i Jagiełły było założenie w roku 1395 klasztoru i kościoła, przeznaczonego dla braci mniejszych z Góry Karmelu²⁰ Zostali sprowadzeni do Krakowa z Pragi w roku 1390. Dane archeologiczne i urbanistyczne skłaniają dzisiaj do twierdzenia, że fundacja Jadwigi i Jagiełły odnosiła się do istniejącego już romańskiego kościoła drewnianego, na którego fundamentach zapewne zbudowano nowy kościół Nawiedzenia NMPanny²¹ Fundację tę zatwierdził Bonifacy IX bullą z 5 stycznia 1401 r.²²

FUNDACJE OŁTARZY

Źródła historyczne przekazały nam wiadomość o tym, że królowa Jadwiga ufundowała co najmniej trzy ołtarze w katedrze wawelskiej, dziś już — niestety — nie istniejące.

¹⁶ Annales X s. 183: [...] a quibus monachis usque ad mea tempora et sub meis oculis ecclesia illa Sancte Crucis et in re Divina et in matutinis horisque canonicis ceterisque cerimoniis ecclesiasticis sonoro cantu et leccione in idiomate Slavonico [...] officiebatur et administrabatur.

¹⁷ Qua Hedvige regina obeunte omnis ardor, ad quem illum regem Wladislaum stimulo suo regina H e d w i g i s concitabat, extinctus est (Annales X, s. 184).

¹⁸ DokPaul s. 60—64.

¹⁹ Tamże, s. 62.

²⁰ Annales X s. 212, 232; LibBen III s. 120—125 (tu autor nie wspomniał imienia Jadwigi).

²¹ Zob. K. P i e r a d z k a, *Garbary — przedmieście Krakowa (1363—1587)*, Kraków 1931, s. 47—49.

²² Papież w swojej bulli powołuje się jedynie na „petitio pro parte dilectorum filiorum prioris et fratrum domus beatae Mariae Virginis extra muros Cracovienses” (KodKKr II s. 284 n.). Ta bulla z 5 I 1401 r. musi być kolejnym dokumentem w tej sprawie. Poprzednie dokumenty, w tym królewskie, zaginęły. Bez tych ostatnich fundacja taka nie mogłaby dojść do skutku.

Ołtarz św. Anny

Dokument fundacyjny tego ołtarza został wystawiony przez królowę 19 marca 1391 r.²³ Ołtarz umieszczono we wschodniej części katedry. Uposażenie altarzysty wynosiło 20 grzywien rocznie, zabezpieczonych na dochodach krakowskiej komory celnej. Do jego obowiązków należało też wypłacanie wikariuszom katedralnym po dwie grzywny za odprawienie modlitw w wigilię śmierci oraz mszy żałobnej w rocznicę zgonu królowej, czego altarzysta św. Anny miał dopilnować. Jagiełło zatwierdził tę fundację osobnym dokumentem tegoż roku (28 VII)²⁴.

Ołtarz Nawiedzenia NMPanny

W roku następnym (23 VIII 1392) erygowała i uposażyła królowa kolejny ołtarz w katedrze wawelskiej, tym razem w jej północnej części²⁵ Jak i poprzedni, ołtarz Nawiedzenia NMPanny nie miał własnej kaplicy, co zapewne było jednym z powodów, że podczas późniejszych zmian wewnętrznego wystroju katedry luźno stojące ołtarze usunięto. Uposażenie altarzysty ołtarza Nawiedzenia NMPanny wynosiło 8 grzywien rocznie, zabezpieczonych na żupie bocheńskiej, z zamianą na kilka cetnarów soli. Fundację zatwierdził król 20 października²⁶ Odnośnie do obu ołtarzy fundatorka zastrzegła prawo patronatu dla królów Polski.

Ołtarz św. Erazma i św. Brygidy

Na trzeci ołtarz w katedrze wawelskiej królowa nie zdążyła już wydać osobnego dokumentu ani uposażyć altarzystę. Fundacja nastąpiła w ostatnich miesiącach życia bogobojnej monarchini. Że jednak taka fundacja miała miejsce, o tym znajdujemy wzmiankę nie tylko u Długosza²⁷, lecz także w jednym z dokumentów Władysława Jagiełły. Otóż 7 marca 1406 r. wystawił on dokument przyznający mansjonarzom katedralnym jeden wiardunek tygodniowo, zabezpieczony na żupie wielickiej²⁸ W dokumencie zanotowano również:

Nos autem [...] eundem censum taliter, ut premittitur emptum, devotis nostris capellanis mansionariis dictis [...] attribuimus in perpetuum tenore presentium ad Altare fundacio-

²³ LibBen I s. 217 n.; KodKKr II s.159—160 (nr 378); zob. Annales X s. 232.

²⁴ KodKKr II s. 158—161 (nr 378). Nie zachował się ani dokument fundacyjny Jadwigi, ani jego zatwierdzenie przez Jagiełłę. Treść obu dokumentów znamy z późniejszej kopii.

²⁵ KodKKr II s. 170 n.; LibBen I s. 217; zob. Annales X s. 232. Uposażenie altarzysty tego ołtarza potwierdzono jeszcze w roku 1518: *Altare Visitationis Marie habet pro toto anno 8 m(arcas) singulis Quatuor temporibus m(arcas) 2* (ŻupKr s. 518). Zob. przypis następny.

²⁶ KodKKr II s. 169—171. Dokument króla i królowej jak w przypisie 24.

²⁷ Annales X s. 232. Zob. niżej przypis 30.

²⁸ KodKKr II s. 308.

nis preclare principis domine Hedwigis, olim regine Polonie, consortis nostre, in honorem sancti Erasmi et beate Brigitte vidue et electe circa maius altare in ecclesia cathedrali in castro nostro Cracouiensi, incorporamus benigniter et largimur²⁹

Na tenże dokument Jagielly powołuje się również Długosz przy opisie ołtarza św. Erazma i św. Brygidy w katedrze wawelskiej³⁰

Ołtarz św. Krzysztofa

Sprawę fundacji tego ołtarza nie wyjaśniono dotychczas bez zastrzeżeń. Długosz stwierdził wyraźnie, że brak jest dokumentu fundacyjnego ołtarza św. Krzysztofa, ołtarza usytuowanego w pobliżu sarkofagu Jagielly³¹ Tymczasem w inwentarzu katedry krakowskiej z roku 1563 czytamy :

Christophori sancti altare ad sepulchrum serenissimi olim Vladislai Jagiellonis, regis Poloniae etc. [...] situm, ad quod per psalteristas Cracovienses omni die dacantatur missa Requiem pro [...] rege praefato. Est autem altare praedictum erectionis et foundationis serenissimae olim Hedwigis, Dei gratia reginae Poloniae³²

Istnieje podejrzenie, że w tym przypadku znaną fundację grupy 16 psalterzystów (zob. niżej), dokonaną przez Jadwigę w roku 1393, przeniesiono również na ołtarz, przy którym spełniali oni nałożony na nich obowiązek śpiewania psalmów w godzinach wolnych od innych nabożeństw. Brak stosownej dokumentacji historycznej w tej sprawie uniemożliwia definitywne jej rozstrzygnięcie.

Uposażenie altarzysty ołtarza Wniebowzięcia NMPanny

Była to jedna z pierwszych decyzji Andegawenki na tronie polskim. Chodziło o uregulowanie kosztów utrzymania altarzysty ołtarza w kaplicy Wniebowzięcia NMPanny³³, fundacji króla Kazimierza W. w roku 1340. Zachował się w tej sprawie stosowny dokument królowej Jadwigi (28 XII 1384)³⁴, znany również Długoszowi³⁵ Warto może dodać, że kaplica ta, wraz z przyległą, zostały przebudowane w latach 1517—1533 na kaplicę grobową ostatnich Jagiellonów (kaplica Zygmuntowska).

²⁹ Tamże; ŻupKr s. 515(23).

³⁰ LibBen I s. 245 n.

³¹ LibBen I s. 226: *Altare s. Christoferi in ecclesia Cracoviensi non habet capellam propriam [...] habet pro dote sua decimam manipulare in medietate villae Lapschyce, per quem autem altare praefatum, quove tempore aut anno fundatum et dotatum sit, quamvis diligenti scrutinio id quesiverim, investigare non potui. Altaris enim privilegium in aerario Cracoviensi non habetur, dudum perditum.*

³² InwKKr s. 144.

³³ ŻupKr s. 518(26): *Altare Assumptionis Marie habet pro toto anno m(arcas) 16, singulis Quatuor temporibus m(arcas) 4.*

³⁴ KodKKr II s. 102 n.

³⁵ LibBen I s. 216.

Uposażenie altarzysty ołtarza św. Katarzyny w Wiślicy

I tym razem musimy się odwołać do odosobnionego świadectwa Jana Długosza, który opisując kościół w Wiślicy, zanotował m.in.:

Item altare S. Catherinae in ecclesia Vislici [...] fundavit Elisabeth, relicta Aadae civis Vislicensis [...] anno Domini 1395, cui in dotem perpetuam unum laneum in villa Cuchari sub parochia ecclesiae Visliciensis consistente contulerunt, quem quidem laneum Hedvigis Poloniae regina per suas litteras libertavit³⁶

Innych dokumentów na ten temat brak.

PARAMENTY KOŚCIELNE

W roku 1383 w małej saksońskiej miejscowości Wilsnack spłonął kościół pod wezwaniem św. Mikołaja. Pobożny proboszcz J. Kabuz (†1412), przeszkadzając pogorzeli, miał znaleźć w zgłiszczach wielkiego ołtarza trzy nienaruszone, krwawiące hostie. Wieść o tym szybko zatoczyła szerokie kręgi i niebawem do Wilsnacku zaczęli ciągnąć pątnicy z wielu krajów Europy. Dotarła ona również do Rzymu. Reakcja Urbana VI była bardzo ostrożna: pragnąc rychłego odbudowania zniszczonej świątyni, udzielił w specjalnej bulli częściowego odpustu wszystkim, którzy nawiedzą to miejsce w Wilsnacku, ale nawet jednym słowem nie wspomniał o „cudownych hostiach”. Pielgrzymi jednak szli z darami do Wilsnacku „ad Sanguinem Christi”, a między teologami zaogniał się coraz większy spór o realność rzekomego cudu, spór trwający jeszcze przez cały wiek XV.

Nie wiemy, kiedy wieść o cudzie w Wilsnacku dotarła do Krakowa. Być może stało się to dopiero w roku 1394 za przyczyną pewnej Węgierki („mulier de Ungaria”), która — jak zapisał w rachunkach królewskich podskarbi Hincza z Rogowa — na polecenie królowej Jadwigi otrzymała przed dalszą podróżą „ad limina Sanguinis Christi” 8 groszy ze skarbcza królewskiego. Działo się to 17 marca t.r. Już jednak w trzy dni później (20 III) królowa zleciła Janowi i Klemensowi, nadwornym hafciarzom, wykonanie ornatu i dalmatyk dla kościoła w Wilsnacku³⁷. Hafciarze wykonali swoje zadanie w połowie

³⁶ LibBen I s. 411.

³⁷ *Registrum domini Hynczkonis vicethesaurarii* z roku 1394 zawiera następujące informacje na ten temat: *Item mulieri de Ungaria transeunti ad limina Sanguinis Christi ad mandatum dne Regine VIII gr(ossos)*. *Item Clementi hefftario ad mandatum eiusdem VIII gr.*(17 III 1394; RachJag s. 186); *Distributa pro ornatu ad Sanguinem Christi: item pro XVI calamistris aurifilati summa istius per III fert(ones) XIII¹/₂ marc.* (20 III 1394; RachJag s. 186); *Item pro II taftis ad subducendum casulam, dalmaticas, ornatum ad Sanguinem Christi per V marc. summa facit X marc.* (RachJag s. 186); *Item Clementi et Johanni heftariis, qui fidedignis assercionibus se dixerant pro argento et auro filatis et allis necessariis ad ornatum ad Sanguinem Jesu Christi V marc.* (26 VI 1394; RachJag s. 193); *Item dominica proxima [...] pro I spula dicta czerw auri filati ad ornatum versus Sanguinem Christi in Saxonia datae domine Reginae III fert.* (12 VII 1394; RachJag s. 201).

lipca t.r., lecz wszystko wskazuje na to, że dar królowej nigdy nie dotarł do miejsca przeznaczenia i pozostał w Krakowie, choć nie na Wawelu.

Mianowicie zachował się dokument biskupa krakowskiego Piotra Wysza (28 IV 1397), zlecającego obowiązki skarbcza w kościele Mariackim Janowi Kranczowi³⁸. Dokument ten zawiera również dokładny wykaz przedmiotów pomieszczonych w skarbcu kościoła Mariackiego. W ich opisie dodano niekiedy imię fundatora lub fundatorki. Z daru królowej Jadwigi miały pochodzić trzy rzeczy: obraz Matki Boskiej³⁹, czerwony ornat z dwiema dalmatykami (przeznaczony prawdopodobnie niegdyś do Wilsnacku!) oraz nakrycia ołtarzowe⁴⁰. Czy powyższa supozycja jest trafna, trudno to twierdzić z całą pewnością, gdyż obecny skarbiec kościoła Mariackiego tych przedmiotów nie zawiera, a innych świadectw na ten temat brak.

Jest rzeczą oczywistą, że katedra wawelska była świątynią najbardziej bliską sercu królowej Jadwigi. W niej też fundowała ołtarze i dla niej przeznaczala różne, bardziej czy mniej cenne przedmioty. Dwa świadectwa historyczne potwierdzają te darowizny: *Annales* Jana Długosza i inwentarz katedry z roku 1563. Niestety tylko w jednym punkcie oba zapisy się pokrywają. Dotyczy to sławnego i do dzisiaj używanego przez biskupów krakowskich racjonau wykonanego przez Jadwigę⁴¹. Przypuszcza się nawet, że był to jeden z pierwszych darów młodziutkiej królowej, dokonany może przed koronacją w październiku 1384 r. W każdym razie ów racjonau został wykonany lub ofiarowany przez Jadwigę jeszcze przed małżeństwem z Jagiellą, ponieważ na racjonale widnieje orzeł polski i herb andegaweński, a brak — litewskiego.

Wspomniany już wielokrotnie inwentarz katedry wawelskiej wylicza jeszcze inne przedmioty, rzekomo pochodzące z daru królowej Jadwigi. I tak należały do nich dwa połączone srebrne kandelabry⁴² oraz mały srebrny dzwonek⁴³ — dzisiaj już nie istniejące.

³⁸ KodKKr II s. 519—522.

³⁹ Tamże, s. 520: *Item una thabula imaginis sancte Marie per dominam Hedvigim Polonie reginam donata, satis pulchra, gemmis et preciosis lapidibus decorata, de valore plus quam centum florenorum.*

⁴⁰ Tamże, s. 521: *Item unus ornatus integer cum duabus dalmaticis et una altaris tectura, omnia rubea de camcha per dominam Hedvigim reginam Polonie comparata [...]. Item una cortena sive tectura altaris solemnis per dominam Hedvigim reginam Polonie comparata.*

⁴¹ Długosz pisze na ten temat tak: *Hec (sc. regina Hedvigis) Cracoviensi ecclesiae casulam cruce, margaritis et lapidibus preciosis intextam et rationale margaritis plenum reliquit* (*Annales* X s. 232). Wspomnianego ornatu (*casula*) źródła późniejsze nie potwierdzają. Natomiast istniejący do dzisiaj racjonau został wymieniony w inwentarzu katedralnym z roku 1563 (InwKKr s. 56). W odniesieniu do racjonau aktualną do dziś pozycją bibliograficzną jest rozprawa ks. T. Kruszyńskiego, *Racjonau z daru królowej Jadwigi w skarbcu katedry wawelskiej*, [w:] *Skarbiec katedry wawelskiej*, t. 2, Kraków 1927.

⁴² InwKKr s. 30: *Candelabra sexta duo parva, argentea, totaliter inaurata, cum stemmate Regni Poloniae, per olim Hedvigim reginam donata.*

⁴³ InwKKr s. 28: *Campanula alia minor, argentea, etiam inaurata, cum corde argento, per olim Hedvigim reginam donata.*

Natomiast tradycja li tylko łączy z osobą Jadwigi małą szkatułkę z ozdobami z kości słoniowej, dzieło sztuki francuskiej z połowy XIV wieku, pokazywane dziś w skarbcu katedry wawelskiej. Owa szkatułka miała być częścią jej ślubnego posagu. Wymienia tę szkatułkę również inwentarz katedralny z roku 1563, ale bez podania imienia poprzedniej właścicielki⁴⁴.

Wśród znanych darów królowej Jadwigi szczególne zainteresowanie historyków wzbudza od blisko stulecia tzw. roztruchan, przechowywany obecnie w Muzeum Grünes Gewölbe w Dreźnie. Sprawę określenia czasu, okoliczności i miejsca tej darowizny rozstrzygnął chyba ostatecznie ks. C. Skowron, wykazując w swoim krótkim opracowaniu, że puchar ten był przeznaczony przez królowę do katedry wawelskiej św. Wacława, prawdopodobnie w roku 1399, w podzięcie za otrzymany dar poczęcia upragnionego dziecka⁴⁵.

Ostatni znany nam dar królowej Jadwigi pochodzi z niewiadomego okresu jej życia. W jednym z rękopisów *Rocznika świętokrzyskiego* zachowała się następująca notatka marginalna, naniesiona ręką kopisty z XVII wieku: „Hedwigis, que iacet ante cimborium, cooperuit argento deaurato sepulchrum eius [sc. s. Stanisłai]”⁴⁶. Jej treść nastroczała różne interpretacje. W każdym razie nie chodziło tu o nową (drugą z kolei) trumnę, ale o przyozdobienie starej.

PSALTERZYŚCI

Szczególne miejsce w działalności fundacyjnej królowej Jadwigi zajmuje powołany i uposażony przez nią zespół 16 kapłanów w katedrze na Wawelu, których obowiązkiem było przemienne (po dwóch) śpiewanie psalmów w katedrze, w czasie wolnym od innych nabożeństw⁴⁷. Była to osobista fundacja bł. Jadwigi, aczkolwiek tego samego dnia (9 VIII 1393) król zatwierdził fundację swej małżonki⁴⁸, przyznając jednocześnie dodatkowe uposażenie psalterzystom⁴⁹.

Dokumenty Jadwigi i Jagiełły zachowały się jedynie w transumpcie w bulli papieża Bonifacego IX (15 VII 1397)⁵⁰. Ta znamienna fundacja królowej wskazuje na głębię jej religijności. Wedle życzenia bł. Jadwigi, psalterzyści mieli śpiewać nie tylko „in honorem Dei cunctipotentis, per quem reges regnant et principes dominantur”, nie tylko ku chwale Matki Jego Niepokalanej, lecz także ku czci „preinsignis martiris ac pontificis beati Stanisłai”

⁴⁴ InwKKr s. 10—11: *Item theca seu scriniolum ex osse albo alias ex ebore, levibus laminis argenteis deauratis [...] in qua servantur diversae sanctorum reliquiae.*

⁴⁵ C. S t a w i s k o [ks. Czesław Skowron], *Napis na roztruchanie drezdeńskim*, „Analecta Cracoviensia” 19:1987 s. 157—179.

⁴⁶ MPH III s. 68; zob. M. R o ź e k, *Ara Patriae*, „Analecta Cracoviensia” 11:1979 s. 441.

⁴⁷ KodKKr II s. 177—179; Annales X s. 216, 232; LibBen I s. 270—273; InwKKr s. 144.

⁴⁸ KodKKr II s. 176—180.

⁴⁹ To uposażenie, jako aktualnie wypłacane psalterzystom, potwierdza opis żup krakowskich z roku 1518 (ŻupKr s. 514).

⁵⁰ KodKKr II s. 214 n.

FUNDACJE INSTYTUCJI AKADEMICKICH

Mimo młodego wieku, królowa Jadwiga doskonale rozumiała, że misyjne zadania Kościoła są urzeczywistniane nie przez budowanie ciągle nowych świątyń i wyposażanie ich w bogate parametry, ale przede wszystkim przez czynnik ludzki, czyli przez kapłanów. To od nich, od ich duchowego i umysłowego poziomu zależy skuteczność w głoszeniu ludziom Dobrej Nowiny. Młodziutka królowa zdawała sobie z tego sprawę, szczególnie w odniesieniu do narodów zamieszkujących dziedzictwo jej małżonka, Władysława Jagiełły, wielkiego księcia litewskiego. Oddano mu bowiem koronę polską pod warunkiem doprowadzenia swych rodaków do wiary chrześcijańskiej. Tego nie można było dokonać w trybie nakazu administracyjnego, nawet królewskiego, ani nawet przy osobistym zaangażowaniu się monarchy w akcję chrztu jego poddanych. Do tego byli potrzebni kapłani, w codziennej pracy duszpasterskiej przekazujący z pokolenia na pokolenie zbawczą naukę Jezusa Chrystusa. Królowa Jadwiga wiedziała, że jakość tego przekazywania zależała od wykształcenia. Dlatego z taką siłą parła do reaktywowania Kazimierzowskiego Studium Generalnego, a zwłaszcza do uzyskania papieskiej zgody na erygowanie w Krakowie Wydziału Teologicznego⁵¹

Kiedy wreszcie wiosną 1397 roku nadeszła do Krakowa bulla *Eximiae devotionis affectus* Bonifacego IX (z datą 11 I 1397), zezwalająca na utworzenie Wydziału Teologicznego według wzoru uczelni paryskiej, wydawało się, że zniknęła wreszcie ostatnia trudność związana z uroczystym otwarciem nauki na już czterowydziałowym Studium Generalnym w Krakowie⁵² Tymczasem między królem a biskupem Piotrem Wyszem nieoczekiwanie, choć analogicznie do sporu Kazimierza W. z bpem Bodzantą, wybuchł spór o kanclerstwo przyszłego uniwersytetu i szybko przybrał na sile⁵³ Sprawa reaktywowania uczelni krakowskiej znalazła się w tak głębokim impasie, że królowa, która w tym sporze opowiedziała się (znowu!) po stronie króla, a przeciwko swemu własnemu kanclerzowi i biskupowi krakowskiemu w jednej osobie, postanowiła nie czekać dłużej na rozstrzygnięcie kwestii kanclerstwa (bp Wysz chciał je zarezerwować do wyłącznej dyspozycji biskupów krakowskich, na co nie chciał żadną miarą przystać Jagiełło) i postanowiła ufundować bursę w Pradze dla Litwinów przygotowujących się do zadań duszpasterskich i misyjnych w swoim kraju⁵⁴ W tej to sprawie wysłała do Pragi na przełomie czerwca i lipca 1397 r. swego kaznodzieję nadwornego cystersa Jana Szczeknę w celu wykonania całego przedsięwzięcia. Już 20 lipca t.r. król czeski Władysław IV wydał dokument zezwalający na urze-

⁵¹ Zob. Z. K o z ł o w s k a-B u d k o w a, *Odnowienie jagiellońskie Uniwersytetu Krakowskiego (1390—1414)*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364—1764*, t. 1, Kraków 1964, s. 37—43. Zob. niżej przypis 52.

⁵² Zob. M. M a r k o w s k i, *Jagiellońska fundacja Wydziału Teologicznego w Krakowie*, „*Analecta Cracoviensia*” 21/22: 1989/90 s. 429—455. Tekst bulli *Eximiae devotionis* w: KodUJ I s. 24—25; „*Analecta Cracoviensia*” 9:1977 s. 7.

⁵³ M. M a r k o w s k i, jw., s. 438 nn.

⁵⁴ Tamże, s. 440—442; *Annales X* s. 222.

czywistnienie zamiaru królowej polskiej Jadwigi. Otrzymawszy tę zgodę królowa wystawiła 10 listopada dokument fundacyjny kolegium litewskiego przy Uniwersytecie Karola w Pradze. Jednakże czas pokazał, że ta dalekowzroczna inicjatywa Jadwigi urzeczywistniła się dopiero w 13 lat później (1411) i to w innej formie od tej, jaką wyznaczyła praskiemu kolegium jego królewska fundatorka.

A tymczasem w Krakowie spór o kanclerstwo uniwersytetu odwlekał w dalszym ciągu reaktywowanie miejscowego Studium Generalnego. Prośby i argumenty bł. Jadwigi, kierowane głównie pod adresem swego małżonka, niewątpliwie mniej wrażliwego na wartości kultury umysłowej, nie ustawały. Obie strony — król i biskup — poszukiwały formuły kompromisowej i taką w końcu znalazły: kanclerstwo zostało przyznane bp. Wyszowi *ad personam*, co oznaczało, że po jego odejściu z Krakowa (lub śmierci) król będzie mógł wyznaczyć na to stanowisko inną osobę niż biskupa krakowskiego. Nadeszło jednak lato 1399 roku. Umiłowana przez naród królowa Jadwiga umiera w kilka dni po tak długo oczekiwanym położu. Pozostawiła testament, w którym prosi poddanych o dochowanie wierności królowi, a jego — o odnowienie Kazimierzowskiej uczelni. Aby ułatwić wykonanie tego zadania, królowa zapisała na rzecz przyszłego uniwersytetu swoje szaty, klejnoty i pieniądze, poza tą częścią osobistego majątku, którą przeznaczyła dla biednych⁵⁵ Niewykluczone, że ten właśnie fakt, tzn. konieczność wykonania ostatniej woli królowej, okazał się jednym z głównych powodów wskrzeszenia w roku następnym (1400) czterowydziałowego Studium Generalnego krakowskiego. Dlatego też napisał Długosz:

Cepit autem studium generale Cracoviense per Wladislaum Polonie regem et Hedwigim reginam primarie fundatum et a summo pontifice [...] papa confirmatum, extunc in suppositis et variis scienciis, artibus et doctrinis vehementer florere ac crescere et viros de generale Polonico doctos, industrios et sensatos producere Polonicique Regni famam et gloriam diffundere et dilatare⁵⁶

Słusznie więc uznaje się bł. Jadwigę za główną sprawczynię odnowienia Krakowskiego Uniwersytetu, który mimo burz dziejowych przetrwał do naszych czasów zawsze wierny swej dewizie: *Plus ratio quam vis!*

II

PRZYWILEJE

Dokumenty dyspozytywne w omawianej epoce stwarzały nowy stan prawny i regulowały stosunki „wieczyste” pomiędzy ludźmi. Takimi były przywileje, przede wszystkim monarsze, choć w zasadzie mogły pochodzić od każdej osoby fizycznej lub prawnej. Tego rodzaju dokumenty wyszły też

⁵⁵ Annales X s. 232, 239; KodUJ I s. 27—64; Z. Kozłowska-Budkowa, jw., s. 42.

⁵⁶ Annales X s. 239; zob. LibBen I s. 261.

z kancelarii królowej Jadwigi. Ich treścią było przyznanie odbiorcy dokumentu specjalnych praw, bądź też zatwierdzenie takich praw (przeważnie fundacji) innych osób fizycznych lub prawnych, jeśli te ostatnie o to zwróciły się do królowej. Zatwierdzenie obcej donacji, zwykle ustanowionej w celu charytatywnym, poszerzane było przez królowę donacjami z jej strony. Oto przegląd ważniejszych tego typu dokumentów.

Zatwierdzenie i poszerzenie fundacji szpitala pod Kościanem

Burmistrz (prawdopodobnie Piotr Stolle) i rada miejska Kościana w diecezji poznańskiej założyli i uposażyli szpital wraz z kaplicą nieopodal swojej miejscowości. Ów szpital pod wezwaniem Świętego Ducha był oczywiście przeznaczony dla ubogich. Stosowny dokument wystawiono 26 lutego 1385 r.⁵⁷ Przymuszalnie biskup poznański Jan przedłożył królowej prośbę rajców kościańskich o zatwierdzenie powyższej fundacji, ponieważ już w dwa miesiące później (21 IV) królowa transumowała dokument fundacyjny rady miejskiej Kościana, uposażając założony tam szpital Świętego Ducha dodatkowymi nadaniami i zwolnieniami⁵⁸

Potwierdzenie dawnych i nadanie nowych przywilejów dla ziemi przemyskiej

Dokument z 18 lutego 1387 roku potwierdza uzyskane przez miasto Przemyśl przywileje od poprzednich władców. Dotyczyły one również obu kapituł i w ogóle duchowieństwa przemyskiego, o czym jest mowa pod koniec dokumentu. Znamienne wszakże jest w nim podkreślenie przynależności ziemi przemyskiej do Królestwa Polskiego. Warto może przytoczyć tutaj odpowiedni passus tekstu, zawierający to stanowisko młodziutkiej królowej:

[...] nos Hedvigis promittentes eundem districtum Przemisliensem a Corona Regni nostri Polonie in perpetuum non alienare, nec [...] eciam aliquem ducem [...] in capitaneum procreatum. Volums insuper episcopos Przemislienses, prelatos, canonicos et utrumque capitulum, videlicet catholicum et Ruthenicum, et ecclesias ac bona et villas eorundem circa iura ipsorum et consuetudinem antiquitus observatam perhenniter conservare⁵⁹

Przywilej dla Lwowa

Podobnemu celowi miał służyć dokument wystawiony tegoż roku dla Lwowa (8 III 1387)⁶⁰ Wprawdzie Kościół i duchowieństwo miejscowe nie

⁵⁷ KodWp VI s. 355 n.

⁵⁸ KodWp VI s. 336—337. Biskup Jan był jednym ze świadków w dokumencie królowej.

⁵⁹ AGZ VII s.36 n.

⁶⁰ AGZ III s. 75 n. (toż: KodPol I s. 252 n., z mylną datą 20 III 1386). Również Kraków otrzymał w tymże roku dokument królowej, zatwierdzającej jego przywileje (KodKrak I s. 117 n.).

zostali w nim osobno wymienieni, to jednak godne odnotowania są słowa, w jakich królowa wykazała tolerancję dla praw i obyczajów cudzoziemców, mieszkających lub przebywających czasowo we Lwowie: „[...] nos Hedvigis promittentes tenore presencium omnes Ruthenos, Armenos, Saracenos et Iudeos et quemlibet eorum in suis iuribus conservare”

Przywilej dla wikariuszy katedralnych — Jana Białego i Jana ze Skawiny

Pragnąc wynagrodzić wierne służby wspomnianym wikariuszom, królowa przydzieliła im (7 IX 1389) parcelę budowlaną na wzgórzu wawelskim z prawem wybudowania na niej domu⁶¹. W 10 lat później Jadwiga ponownie ujęła się za Janem Białym⁶².

Przywilej dla bpa Jana Radlicy i jego następców w Krakowie

Król Jagiełło wraz ze swoją małżonką Jadwigą ofiarował (30 VII 1391) biskupowi krakowskiemu Janowi Radlicy i jego następcom na stolicy św. Stanisława zamek Muszynę wraz z przyległymi miejscowościami, polami, lasami, rzekami itp. w wieczyste i samodzielne użytkowanie⁶³.

Nagrodzenie Mikołaja Bienia, wikariusza katedralnego

Nie wiemy, jakie były konkretne zasługi Mikołaja Bienia z Wiślicy (†1410). Królowa Jadwiga pisze w swoim dokumencie, że nagradza go za „szlachetne obyczaje, życie godne pochwały, za pobożność i wiele innych cnót oraz wrodzoną powagę”, co poświadczyły osoby wiarygodne. W rezultacie Bień otrzymał od królowej parcelę na wzgórzu wawelskim, z prawem na wybudowanie tam domu⁶⁴.

Przywilej dla Stanisława ze Skarbimierza, kanonika sandomierskiego

Istnieje domniemanie, że sławny prawnik polski z przełomu XIV i XV wieku Stanisław ze Skarbimierza po odbyciu studiów na praskim Wydziale Artium w latach 1381—1385 wrócił do Pragi w roku 1389, by na koszt królowej Jadwigi podjąć kolejne studia, tym razem w zakresie prawa kanonicznego. Ukończył je w roku 1396⁶⁵. W dokumentach Jadwigi pojawia się on sporadycznie. Zachował się m. in. dokument wystawiony około 1392 roku (24

⁶¹ DokKKr I s. 161 n.

⁶² Zob. niżej przypis 87.

⁶³ KodKKr II s. 161 n.

⁶⁴ DokKKr I s. 191 n.; MRPS IV/3—Supplementum s. 365 (nr 355).

⁶⁵ Zob. R. M. Z a w a d z k i, *Spuścizna pisarska Stanisława ze Skarbimierza*, Kraków 1979, s. 110.

VIII), w którym królowa upomina mieszkańców wsi Złota i Milczany, aby okazali posłuszeństwo Stanisławowi ze Skarbimierza, „rectori ecclesie prenotate [s. Petri] ibidem in Sandomiria, quam vestro pastori legitimo” i oddawali należną mu dziesięcinę⁶⁶

Przywileje dla kartuzów w Lechnicy

Z kancelarii królowej Jadwigi wyszły trzy dokumenty regulujące uposażenie klasztoru św. Antoniego w Lechnicy na Spiszu, zajmowanego przez kartuzów (dzisiaj Czerwony Klasztor). W pierwszym, wystawionym w Krakowie 14 III 1393 r., poleciła żupnikowi krakowskiemu dopełnić powinności wynikającej z przywileju Kazimierza W., nadanego kartuzom w Lechnicy, i wydawać im corocznie 12 cetnarów soli z żupy bocheńskiej⁶⁷ W niespełna trzy miesiące później (3 V) w Nowym Sączu, na prośbę Pawła, przeora tegoż klasztoru, transumowała i zatwierdziła wszystkie dotychczasowe przywileje tegoż klasztoru, a mianowicie przyznane przez jej ojca, Ludwika Węgierskiego⁶⁸ Przypuszczalnie żupnicy krakowscy niezbyt wzięli sobie do serca poprzednie polecenie królowej, skoro ta w dwa lata później (28 II 1395) ponowiła swój nakaz dotyczący wspomnianych 12 cetnarów soli dla lechnickich kartuzów, poszerzając tę darowiznę o osiem miar soli miałkiej⁶⁹ Warto może w tym miejscu dodać, że kartuzi z Lechnicy bardzo dbali o swoją egzystencję, toteż niemal każdemu nowemu królowi polskiemu podsuwali do potwierdzenia i prolongowania przywileje uzyskane u poprzedników na polskim tronie. Tak było z Jagiełłą, który w roku 1425 nie tylko potwierdził dotychczasowe przywileje kartuzów, lecz jeszcze dodatkowo je poszerzył przez przydzielenie im młyna, stawów rybnych, łąki itp., a nawet dał im wyspę na Dunajcu⁷⁰ Kolejne potwierdzenia przywilejów pochodzą od Kazimierza Jagiellończyka i Jana Olbrachta⁷¹ Natomiast dokument królewski z roku 1512, na który powołują się kartuzi, nie jest znany⁷²

Uposażenie szpitala w Nowym Sączu

Z kopii dokumentu⁷³ wystawionego w Krakowie 9 października 1394 roku dowiadujemy się, że stawiał się przed królową jej zaufany dworzanin (krojczy) Zawisza z Oleśnicy, zwany Czerwonym (ten sam, który w lutym

⁶⁶ DokMp VI s. 468.

⁶⁷ DokMp IV s. 268; SprawWęg s. 22 (nr 44).

⁶⁸ KodPol I s. 249—251.

⁶⁹ DokMp IV s. 281 n.; SprawWęg s. 23 (nr 48).

⁷⁰ KodPol I s. 251; zob. MRPS I—Supplementum s. 101 (nr 3); MRPS IV/3—Supplementum s. 365 (nr 363); SprawWęg s. 23 (nr 45).

⁷¹ KodPol I s. 249—252; MRPS I s. 150.

⁷² ŻupKr s. 520 (28), 606 (114).

⁷³ KodMp IV s. 48 n.

1386 r. wyjechał z polecenia królowej, by powitać w jej imieniu Jagiełłę w Sandomierzu⁷⁴). Poprosił on swą panią o ratyfikację transakcji handlowej, jaką zawarł z rajcami sądeckimi: sprzedał im pięć wsi, położonych w okolicy Nowego Sącza, za 200 grzywien groszy praskich. Część dochodów z tych miejscowości miała iść na uposażenie szpitala dla ubogich, którego rajcowie sądecy byli opiekunami. Królowa oczywiście transakcję zatwierdziła. Od siebie zaś dorzuciła 6 grzywien rocznie do uposażenia wspomnianego szpitala, płaconych dotąd do skarbu królewskiego w formie podatku z wymienionych w dokumencie miejscowości. Ponadto ustanowiła kilku urzędników z tych miejscowości „hospitalis tutores, gubernatores et pauperum praedictorum perpetuos provisores” Ten drobny przykład świadczy, jak czuła była królowa na nędzę ludzką w każdej postaci. Było to kolejne uposażenie przez nią szpitala dla ubogich i bezdomnych, dokonane niejako na marginesie cudzej sprawy, którą miała jedynie zatwierdzić mocą swego urzędu królewskiego. Jednakże i tym razem nie pominęła okazji do spełnienia dobrego uczynku wobec najbiedniejszych i opuszczonych.

Uposażenie szpitala dla ubogich w Bieczu

W roku 1395 rajcy bieccy i mieszczanin tamtejszy Mikołaj Cyncerlink powzięli zamiar wybudowania i uposażenia „quantum possent” szpitala „pro pauperibus et infirmis ac aliis personis miserabilibus” miasta Biecza. Poprosili więc królowę, aby wyraziła swą zgodę na tę fundację i sama stała się współzałożycielką tego szpitala. Bł. Jadwiga chętnie przyłączyła się do inicjatywy rajców bieckich. Na wybudowanie budynku szpitalnego oddała parcelę, na której ongiś stał dwór królewski w Bieczu. Nadto przeznaczyła na szpital połowę dochodów z łaźni miejskiej oraz pewne zwolnienia podatkowe. W powyższej sprawie pozostały dwa niemal identyczne dokumenty: krótszy z 25 VII 1395 r. i dłuższy z 5 VI 1396 r., rozszerzony w zasadzie tylko o wykaz świadków, obecnych przy jego spisaniu⁷⁵

Przywilej dla cystersek w Ołoboku

W dniach od 17 do 26 IV 1397 r. Jadwiga przebywała w Kaliszu. Tu na prośbę cystersek z pobliskiego Ołoboka wydała (25 IV) dokument, w którym przywróciła im prawo własności młyna we wsi Dietrzkowice, odebranego im przez Władysława Opolczyka⁷⁶

⁷⁴ Zob. Annales X s. 151 n.; S. M. K u c z y ń s k i, *Król Jagiełło, ok. 1351—1434*, Warszawa 1987, s. 66 n.

⁷⁵ DokMp IV s. 294—295, 291.

⁷⁶ KodWp VI s. 415.

Przywilej dla franciszkanów w Krośnie

Dnia 4 sierpnia 1397 r. stanął się przed królową mieszczanin krakowski Jan, były wójt krośnieński, z prośbą o potwierdzenie jego darowizny w postaci gruntów leżących w sąsiedztwie klasztoru Franciszkanów w Krośnie i temuż klasztorowi przezeń ofiarowanych ze wszystkimi prawami wynikającymi z ich posiadania. Korzystając z tej okazji gwardian franciszkanów krośnieńskich Wawrzyniec prosił królowę o wyjęcie klasztoru i jego majątności spod jurysdykcji rajców krośnieńskich. Obie sprawy królowa załatwiła po myśli wnioskodawców⁷⁷ Jagiełło zaś potwierdził te przywileje dokumentem 6 listopada 1407 r. i jednocześnie uwolnił klasztor Franciszkanów krośnieńskich od wszelkich podatków na rzecz skarbu królewskiego⁷⁸

Przywilej dla cystersów w Łądzie

Klasztor cysterski w Łądzie k. Gniezna miał jakieś kłopoty z lokacją (nieistniejącej dzisiaj) wsi Kownaty k. Wrześni, a potem z utrzymaniem do niej prawa własności. Na prośbę opata i braci konwentu królowa wydała dokument (25 V 1397), w którym zezwala im na ponowną lokację opuszczonej wsi Kownaty, a jej mieszkańców uwalnia od wszelkich podatków i powinności na okres wyznaczony przez opata⁷⁹

Przywilej dla mistrza Mateusza z Krakowa

Na prośbę sławnego Mateusza z Krakowa, wielce zasłużonego w reaktywowaniu krakowskiego Studium Generalnego, królowa Jadwiga zakazała (7 XII 1397) urzędnikom ziemi sandomierskiej pozywać przez sąd własny ludność mieszkającą w trzech wsiach należących do mistrza Mateusza, „sanctae theologiae professoris”⁸⁰

Przywilej dla dominikanów w Sandomierzu

Andrzej, prowincjał polskiej prowincji dominikańskiej, zwrócił się z prośbą do królowej Jadwigi (21 V 1399), aby ta zezwoliła konwentowi dominikańskiemu na przedmieściu Sandomierza zakupić pewne dobra, z których zysk byłby przeznaczony na remont niszczonego kościoła i klasztoru. Królowa taką zgodę oczywiście wyraziła, wydając w tym celu stosowny dokument⁸¹

⁷⁷ AGZ III s. 120 n.

⁷⁸ AGZ III s. 161 n.

⁷⁹ KodWp III s. 701.

⁸⁰ DokMp IV s. 304 n.

⁸¹ KodMp IV s. 62; zob. MRPS IV/2 (nr 15186) s. 368; MRPS IV/3—Supplementum s. 399.

Przywilej dla paulinów w Krakowie

Jedynie z zapisu Jana Długosza dowiadujemy się, że królowa zwolniła krakowskich paulinów od podatku z ogrodu przyklasztornego, darowanego im jeszcze w roku 1378 przez Stanisława Czaję, mieszczanina stradomskiego, byłego służącego Kazimierza W. Dla paulinów była to znaczna ulga finansowa, albowiem wybudowali na terenie tegoż ogrodu siedem domów, z których po wynajęciu otrzymywali czynsz⁸² Nie wiemy, kiedy nastąpiła darowizna Jadwigi, ani czy stosowny dokument został przez nią wystawiony.

WSTAWIENICTWA

Utrwalona w legendzie opiekuńcza postawa królowej Jadwigi w stosunku do słabszych, pokrzywdzonych czy też szukających u niej poparcia, znajduje potwierdzenie w źródłach historycznych. Najpiękniejszym świadectwem jej wrażliwości na krzywdę ludzką jest opowieść Jana Długosza, kiedy opisywał — jak to się dzisiaj często mówi — arogancję władzy, w tym przypadku króla Władysława II, który podczas pobytu w Gnieźnie w roku 1386 (w celu stłumienia zamieszek w Wielkopolsce) zażądał od kapituły pokrycia kosztów królewskiego pobytu na tym terenie, co oczywiście spotkało się ze sprzeciwem kanoników. W tej sytuacji król kazał siłą ściągnąć odpowiednią daninę ze wsi kapitulnych. W odwet prepozyt gnieźnieński Mikołaj Strosberg rzucił interdykt i miasto opuścił. Pokrzywdzeni chłopci przybyli wraz z dziećmi i żonami do Gniezna, lamentując z powodu doznanych szkód. Królowa, poruszona tymi wydarzeniami, błąd króla naprawiła, spowodowała cofnięcie interdyktu, a chłopom zabrane bydło kazała zwrócić. Rozżalona dokonaną niesprawiedliwością i serdecznie współczując wieśniakom, miała — według Długosza — powiedzieć: „Etsi peccora colonis reddidimus, quis illis effusas lacrimas restituet?”⁸³ Epizod ten, nigdzie indziej nie potwierdzony, w pełni ukazuje głębię miłosierdzia królowej Jadwigi.

Pozostały wszakże innego jeszcze rodzaju świadectwa o tym, z jaką gorliwością bł. Jadwiga wstawiała się za ludźmi szukającymi u niej wsparcia. I tak tenże Długosz wspomina, że król Jagiełło „ad instanciam celeberrimae Hedvigis consortis suae, feria quinta infra octavas assumptionis S. Mariae in Sandomiria 1395 omnia bona monasterii hospitalis Sandomiriensis ab omnibus oneribus libertat, sub eo tamen onere, ut teneantur fratres monasterii unum anniversarium annis singulis agere pro rege et regina praedictis”⁸⁴. Warto przypomnieć, że była to kolejna, bodaj czwarta interwencja królowej w sprawie szpitala dla biednych.

Z kolei papież Bonifacy IX również na prośbę królowej Jadwigi („etiam carissima in Christo filia nostra Hedwigis regina Poloniae illustris, super hoc

⁸² LibBen III s. 116 n.

⁸³ Annales X s. 158.

⁸⁴ LibBen III s. 53.

nobis humiliter supplicavit") przyznał rajcom krakowskim prawo patronatu nad pewnymi altariami w kościele Mariackim (11 I 1397)⁸⁵ W innej bulli z tego samego dnia i z tą samą formułą w odniesieniu do królowej Jadwigi, udzielił tymże rajcom władzy powołania kustosza skarbcza w kościele Mariackim⁸⁶

Piękne świadectwo poczucia sprawiedliwości daje sprawa wspomnianego już wyżej kanonika krakowskiego Jana Białego, któremu chciano odebrać prebendę po Mikołaju z kościoła Wszystkich Świętych w Krakowie, kanoniku katedralnym. Na tę prebendę czekał Jan Biały bez mała 11 lat. Królowa poleciła tę sprawę życzliwości biskupa Piotra Wysza i kapituły krakowskiej. Pod koniec swego listu do nich z naciskiem zaznaczyła, że „quem Johannem nos etiam volumus in iure defendere et tueri”⁸⁷

Około roku 1391 wysłała królowa list z Sandomierza, ponownie adresowany do biskupa i kapituły krakowskiej. W liście tym usprawiedliwia nieobecność Welisława z Nowego Korczyna, mansjonarza w katedrze wawelskiej, jednocześnie jej nadwornego kapelana, ponieważ Welisław „est nobis et nostrae curiae in cantu necessarius et lectura” To usprawiedliwienie nieobecności Welisława w Krakowie było konieczne dla zapewnienia mu ciągłości praw mansjonarskich w katedrze na Wawelu⁸⁸

Natomiast tenże biskup krakowski Piotr Wysz dokonał na prośbę królowej przekazania dziesięciny snopowej kościołowi w Siennej. Nie znamy okoliczności i daty tej darowizny⁸⁹

W tzw. *Formularzu Jerzego*, pisarza grodzkiego w Krakowie w latach 1399—1415, zachowały się cztery konspekty listów, jak się przypuszcza — królowej Jadwigi. W dwóch pierwszych wstawia się najpierw do papieża, potem do któregoś z kardynałów w sprawie bliżej nie znanego kanonika krakowskiego N (Nicolaus?)⁹⁰ Inny list skierowany jest do prowincjała augustinianów. Tym razem królowa wstawia się za jakimś Błażejem, byłym professem w klasztorze św. Katarzyny na Kazimierzu w Krakowie. Ów Błażej przed kilku laty opuścił swoje zgromadzenie, przez szatana „in devium suggestionem maligna seductus” Obecnie odwołuje on swoje błędy, prosi o wybaczenie win i zezwolenie na powrót do macierzystego klasztoru. Królowa w pięknych słowach wstawia się za skruszonym zakonnikiem⁹¹ Ostatnie pismo, znowu skierowane do papieża, dotyczy — mówiąc patetycznie — polskiej racji stanu. Królowa prosi Ojca Świętego, by nie dał posłuchu ni wiary paszkwilom i oszczerstwom szerzonym po Europie przez wrogów Królestwa

⁸⁵ KodKraK I s. 115—116.

⁸⁶ KodKraK I s. 116—117.

⁸⁷ CodEp I s. 21.

⁸⁸ CodEp I s. 15.

⁸⁹ Wiadomość tę przekazał nam Jan Dhugosz w swoim *Katalogu biskupów krakowskich* (MPH s.n. X s. 211): *Hic [Petrus Wysz] ad petitionem Hedwigis, Poloniae reginae, decimam optimam manipulare in villa Senenska Wolya [Siennieńska Wola, pow. Lipsko] ecclesiae parochiali in Sienna, de consensu capituli, donatione perpetua contulit et inscripsit.*

⁹⁰ FormJ s. 53—54 (nr 52, 54).

⁹¹ FormJ s. 54 (nr 56).

Polskiego, jej królestwa. Niewątpliwie list ten, o ile w ogóle został wysłany do papieża, odnosi się do okresu po ślubie Jadwigi z Jagiełłą, kiedy to propaganda krzyżacka i austriacka prowadziły bardzo gwałtowną kampanię antypolską w ogóle, a antyjagiellową w szczególności⁹²

Dobroć Jadwigi promieniowała również po śmierci. Poświadcza to sam król, gdy podczas pobytu w Łęczycy (4 VII 1406) wystawił dokument dla klasztoru cystersów w Łądzie. W dokumencie tym, przyznającym wieś Kownaty i las Wąwel z przyległościami klasztorowi cysterskiemu w Łądzie, stwierdza, że czyni to na wielokrotne prośby swej umiłowanej małżonki Jadwigi, gdy jeszcze żyła na tym świecie („serenissima princeps domina Hedwigis [...] dum adhuc in huius mundi maneret periodo [...] nobis [...] replicatis vicibus supplicabat, ut...”)⁹³

„ŚWIADEK KORONNY”

Można powiedzieć, że królowa Jadwiga występowała czasem w swoistej roli „koronnego” czy raczej „koronowanego świadka” Zdarzało się bowiem, że w jej obecności inne osoby prawne dokonywały jakiejś transakcji, a następnie prosiły królowę o zatwierdzenie dokonanego aktu prawnego. Niewątpliwie ilość tych spraw musiała być znacznie większa, niż to przekazały zachowane dokumenty. Pozostając tylko w kręgu osób lub spraw kościelnych, można przytoczyć następujące przykłady:

W roku 1388 niejaki „Paulus alias Paszko de Bogoria” w obecności królowej Jadwigi sprzedał klasztorowi cystersów w Koprzywnicy siedem wsi za 800 grzywien szerokich groszy praskich. Królowa wydała w tej sprawie stosowny dokument⁹⁴, a król „resignationem ipsam confirmavit”⁹⁵

Innego rodzaju pisemne poświadczenie wydała królowa 17 marca 1389 roku. Na prośbę klaryski krakowskiej Hanki z Grynkowa potwierdziła legację testamentarną części jej wsi dziedzicznych Nadzów i Wola Justowska (dzisiaj dzielnica Krakowa) na rzecz krewnej Małgorzaty „de Cztbyersko”, również klaryski z tegoż klasztoru przy kościele św. Andrzeja w Krakowie⁹⁶

Z kolei na prośbę mieszczyki krakowskiej Anny Kołeczkowej królowa wydała dokument (12 IX 1392) potwierdzający sprzedaż domu, należącego do owej Anny, wicekustoszowi katedralnemu Piotrowi⁹⁷

W roku 1396 wojewoda krakowski, przy tym wielki orędownik królowej Jadwigi, Spytko z Melsztyna uposażył ołtarz św. Katarzyny w katedrze krakowskiej. Na prośbę Jana z Cieszyna, wicedziekana kościoła katedralnego,

⁹² FormJ s. 64 (nr 69).

⁹³ KodWp V s. 94 n.

⁹⁴ KodMp IV s. 24 (nr 997).

⁹⁵ LibBen III s. 390—393.

⁹⁶ KodKKr II s. 137 n.

⁹⁷ KodKKr II s. 171 n.

Jadwiga potwierdziła tę fundację osobnym dokumentem (20 XII 1397)⁹⁸ W ćwierć wieku później Jagiełło transumował ten dokument i raz jeszcze potwierdził jego ważność (25 VI 1425)⁹⁹

Kolejną darowiznę zatwierdziła królowa Jadwiga 6 marca 1398 r. Był nią dom przy kościele św. Piotra w Krakowie, ofiarowany przez Zbigniewa z Nasiechowic, archidiakona krakowskiego, mansjonarzom katedry krakowskiej¹⁰⁰. Miesiąc wcześniej (5 II) donację Zbigniewa zatwierdził bp Piotr Wysz¹⁰¹

Mniej wspaniałomyślny okazał się wikariusz katedralny Mikołaj Nagay, który sprzedał swój dom na przedmieściu Krakowa tymże mansjonarzom za 12 grzywien. Ale i tę transakcję królowa potwierdziła stosownym dokumentem¹⁰²

Tego rodzaju dokumenty ratyfikacyjne były czymś normalnym w ówczesnym prawodawstwie i społecznych stosunkach. Jagiełło wystawił takich dokumentów kilkadziesiąt w ciągu 50 lat swego panowania. Również Jadwiga, dysponująca własną kancelarią (jej kanclerzem był Piotr Wysz), wystawiała tego rodzaju zatwierdzenia, czasem dopełniając je własnymi darowiznami lub jakimiś przywilejami dla jednej ze stron.

*
* *
*

Przedstawiony powyżej rejestr działań dobroczynnych królowej Jadwigi stanowi zapewne część tego, czego w swym krótkim życiu dokonała ona z potrzeby serca. Można by to wyliczanie kontynuować do takich szczegółów jak złożenie ofiary na tacę podczas mszy św.¹⁰³ czy też do takich zdarzeń, jak osnute legendą przywrócenie życia topielcowi, którego okryła własnym płaszczem. Źródła historyczne nie przekazały nam oczywiście wszystkich jej dobrych uczynków, w których ujawniło się Boże działanie.

Na podstawie zaś tego, co wiemy, można by z kolei ten szereg rzeczowy fundacji i darowizn Jadwigi poddać analizie ideowej. Przekonalibyśmy się wówczas, jak bardzo przyczyniła się do rozszerzenia w Polsce kultu Jezusa ukrzyżowanego, Eucharystii, Matki Najświętszej, jaką rolę odgrywały w jej życiu zakony (franciszkanie, klaryski, cystersi i in.), jaki był jej stosunek do najbiedniejszych, chorych i opuszczonych. Tych wątków ideowych, przewijających się w jej bogatym życiu duchowym i w codziennym zaangażowaniu,

⁹⁸ KodKKr II s. 218 n.

⁹⁹ KodKKr II s. 491 n.

¹⁰⁰ DokKKr I s. 233 n.

¹⁰¹ DokKKr I s. 231 n.

¹⁰² KodKKr II s. 227 n.

¹⁰³ Zachowały się bowiem i takie informacje w rejestrze podskarbiego Hinczy z Rogowa z roku 1394: *Item pro offertorio domine Regine per Jo. notarium thesauri VIII sc.* (RachJag s. 168); *Item domine Regine pro offertorio per Janconem Borutham I¹/₂ marcas* (RachJag s. 196); *Item sabbato proximo ipso die s. Ladislai Regis dne Regine pro offertorio I¹/₂ marcas.* (RachJag s. 197).

było więcej¹⁰⁴ W każdym razie opierając się już choćby na zebranych powyżej materiale widać, jak bardzo jej życie aktywne ożywiały prawdziwe cnoty i sprawiły, że stawało się ono wartością bezmierną dla świętej Królowej i dla nas, po stuleciach w te wartości z zachwytem wpatrzonych.

DE FUNDATIONIBUS ET DOTATIONIBUS ECCLESIASTICIS
B. HEDVIGIS REGINAE

A r g u m e n t u m

Fontes historiam Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae illustrantes multa de b. Hedvige Andegavensi (1374—1399), uxore Wladislai II Jagellonis, fundatrice ac benefactore proferrunt. Regum imprimis fuit ecclesias atque monasteria fundare. Tales foundationes a b. Hedvige eiusque marito factae tres nobis notae sunt: anno 1387 ambo reges Poloniae (sic, b. Hedvige anno 1384 „in regem Poloniae coronata” est) ecclesiam cathedralem nec non episcopatum Wilnae condiderunt multisque privilegiis dotaverunt, cuius mentionem Urbanus PP. VI in bulla sua fecit (cf. supra annotationem 6); item fratres benedictinos, qui Pragae officium divinum in lingua slavonica celebrabant, Cracoviam convocaverunt et hic in usum eorundem fratrum ecclesiam Sanctae Crucis atque monasterium erigi iusserunt; item anno 1395 simili fundatione fratres Beatae Mariae Virginis de Monte Carmelo etiam Cracoviae affecerunt. Ipsa b. Hedvige regina altare s. Annae (1391), Visitationis B. Mariae Virginis (1392), s. Erasmi et s. Brigittae (1399) nec non s. Georgii (haec fundatio incerta est) aedificari iussit. Quae altaria in ecclesia cathedrali Cracoviensi sita hodie iam non existunt. Praeterea altaristas, qui officia divina cum altari Assumptionis B. Mariae Virginis in eadem ecclesia cathedrali et s. Catharinae in urbe Wislica coniuncta perficiebant, dotavit (1395). Iussu illius reginae varia quoque paramenta artifices Cracovienses confecerunt, quibus deinde ecclesiis localibus atque aliis illa donavit.

Maximi quidem momenti foundationes fuerunt, quae ad iuvenes educandos, praecipue presbyteros pertinebant. Una cum marito suo petiverat et a Bonifacio PP. IX licentiam impetravit, ut Facultas Theologica in Studio Generali Cracoviensi erigi posset (bulla *Eximiae devotionis affectus* — 11 I 1397). Attamen haec studia non sine cunctatione inciperunt, idcirco regina Hedvige iam eodem anno iuvenibus Lithuanis, qui in Universitate Pragensi litteris studebant, domum communem Pragae fundavit. Illa quidem regina multum in renovandum Studium Generale Cracoviae profuit, quod demum anno 1400, id est iam post Hedvige mortem, initium suum habuit.

Hedvige regina non solum ecclesias aliaque pia opera, sed etiam civitates nec non meritas personas donis, privilegiis multis donabat. Fuit patrona ac tutela in angustias adductorum, „fuit pes claudus et oculus caecus” Ioannes Dlugossius narrat, quam Hedvige regina pro colonis, qui a magistratibus regalibus iniuriam passi erant, ardentem deprecata est (cf. annotationem 83). Vera ideo videntur verba, quae Stanislaus de Scarbimiria, doctor decretorum et (paulo post) primus rector Universitatis Cracoviensis „de novo fundatae”, in ecclesia cathedrali de pia memoriae reginae Hedvige fecit (1399): „Vidimus enim, quod fuit mater spiritualium, benefactrix viduarum consolatio orphanorum, clipeus pauperum, refugium oppressorum, interventrix a facie domini regis expulsores [...]. Vidimus quam sagax fuit in consiliis, quam provisiva in negotiis [...]. Vidimus et cognovimus quam decora vultu, quam affabilis affatu, quam nobilis genere, sed nobilior moribus [...]. Vidimus, quo modo insignivit ecclesias, induit aras, fundavit altaria, qualiter honoravit principes, qualiter nobiles, qualiter pontifices, qualiter sacerdotes, quo modo pie recepit pauperes”

¹⁰⁴ Por. R. M. Zawadzki, *Wartość i kształt...*, s. 121—126.